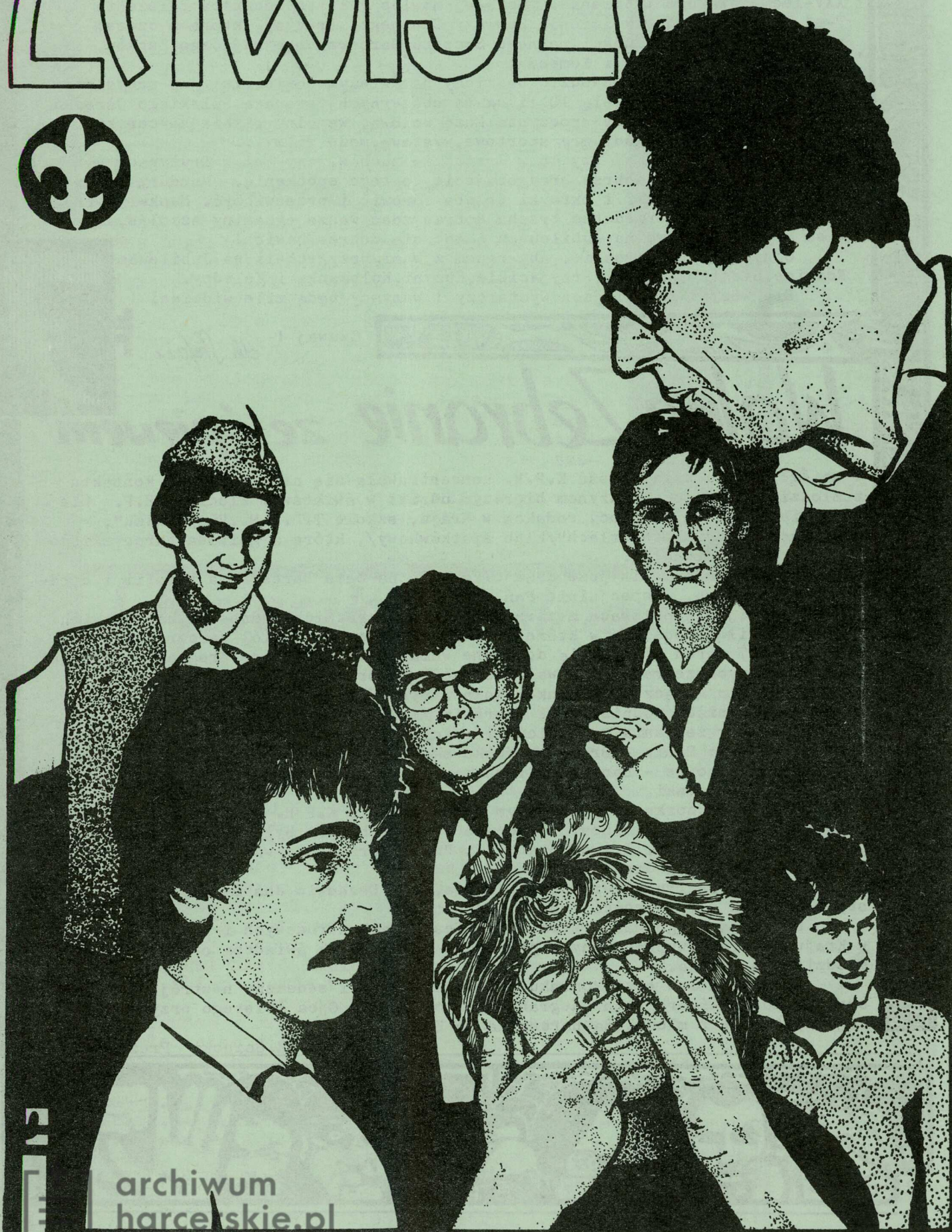
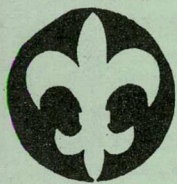


ZAWISZA

dekor

22



archiwum
harcejskie.pl

12

Pół wieku "Siódemki"

Wielu z Was zapewne już słyszało że w tym roku Sz. ep nasz obchodzi XXV-lecie swojego istnienia. Ścisłej mównicą jest to rocznica założenia 7-ej Drużyny Harcerzy imienia Zawiszy Czarnego, Drużyny, która z czasem rozrosła się do wielkości pełnego Szczepu Harcerzy obejmującego Zuchów, Harcerzy, Wędrowników i Komendę.

Jubileusz nasz obchodziliśmy będącymi na świeżym powietrzu /jak przystało na harcerzy/, w niedzielę 10 lipca na obszernych terenach Polskiego Ośrodka w Slough. Projektujemy uroczystą Mszę polową, wspólny piknik harcerski, konkursy, szalone zawody, gry sportowe, wystawę, może filmy.

Od każdego z Was, czy to w Gronach zuchów, czy też w Drużynach oczekujemy, że się dobrze przygotujecie do tego spotkania. Mundury muszą być "suner". Piosenki i okrzyki trzeba odnowić i przećwiczyć. Musyłuży trzeba wzmacnić! No, a przedtem trzeba dobrze zdać wasze egzaminy szkolne, aby mieć spokojną głowę na Jubileuszu i móc się dobrze bawić!

Oczywiście, zaprosiłem, aby razem z Wami przyjechali na Jubileusz Rodzice, Siostry, Znajomi, Przyjaciele, Kuzyni, Koleżanki i Koleżdy.

Dla wszystkich miejsca wystarczy! i Wszyscy będą mile widziani!

Czuwał!

Ch. Stefan

Walne Zebranie ze śpiewem

W ubiegłym roku działalność K.P.H. koncentrowała się na utrzymaniu kontaktu z młodzieżą i pomocy drużynom biorącym udział w światowym Zlocie Z.H.P. Mie zapominano jednak o pomocy rodakom w Kraju, szkole T.P.D.M., "Lajkoniku", "Orlątkach" i "Białych Oriach"/klub siatkówkowy/, które z gniazda harcerskiego na Clapham "wyfrunęły".

Godną podkreślenia jest duża ofiarność na cele Harcerstwa parafii i całego społeczeństwa, a specjalnie Pań - Mamuś.

Harmonijna współpraca z zarządem K.P.H. Wszystkich jednostek harcerskich stworzyła miłą atmosferę w której pracowało Koło Przyjaciół Harcerstwa.

Dnia 27 marca odbyło się doroczne walne zebranie, które programem odbiegało od szablonych zebrań. Ponieważ szczegółowe sprawozdanie z działalności K.P.H. zostało doręczone członkom Koła i otrzymali go uczestnicy zebrania, więc Prezes /niżej podpisany/ i skarbnik /p. Ciechanowicz/ nie "gadali". Przewodniczący zebrania p.A. Wilowski przeprowadził sprawnie wybór zarządu do którego weszli: Panie - Brzeska, Drabkowska, Kordyga, Lech, Leszczyńska, Oborska i Zwiłowa, Panowie - Banasiak, Ciechanowicz, Dudziec, Hryczyszyn, Kątny, Kucięba, Osiecki i Walczowski

Po podwieczorku przygotowanym przez Panie z K.P.H. odbył się kominek. Prowadził go Maciek Ciuksza. Doskonałe i pełne humoru były pokazy zuchów dziewcząt i chłopców. Bravo "Bratki" i "Kosynierzy" pod wodzą Druhny Basi Laskowskiej i Druha Janka Dyji.

Drużynowi - Druhny Urszula i Krysia, oraz Druhawie Jaś i Krzysztof przedstawili obraz działalności swoich jednostek.

Udział naszego Harcerstwa w manifestacjach narodowych i pomocy Rodakom w Kraju w formie wypracowanych pieniędzy oraz paczek świąteczna o więzi naszej młodzieży z Polską.

Wspólny świąt przy kominku wprowadził miły i sedeczny nastrój. O symbolu ogniska mówił kś Prałat, a odegrana z taśmy gawieda Ojca świętego przypominała Jego spotkanie z młodzieżą harcerską no Zlocie.

Z. Osiecki Prezes K.P.H.



harcerskie.pl

ZUCHY i POCIĄGI

Zuchy pod kierownictwem Dha. Janka dalej przerabiają sprawność kolejarza. Chodzą płotki że cykl ten tak długo trwa dlatego że z wszystkich zuchów najlepiej bawią się Jędręk i Płetek Świętochowsky.....

W ramach tego cyklu był pokaz pociągów na zebraniu KPH oraz wyprawa do "Science Museum". Robert Szagań przygotował karty z pytaniami, a odpowiadać można jak znalazł w muzeum. Zuchy latały po muzeum jak szalone w poszukiwaniu tych odpowiedzi przy okazji znalazły wszystkie guziki które można i nie można pociąkać, i doprowadzały kustozysty i publiczność do szału, nie mówiąc nic o Dhu. Janku. Najwięcej punktów zdobył Rafał i dostał w nagrodę nakreślenie pociąga.

Poza tym na każde zbiorce Dominik gwizdże na gwizdku Dha. Janka, Tomek i Rafał bija się, Marek wszędzie chodzi z piłką, Tomek nie chce grać w piłkę nożną, Jan mówi że na imię mu Dawid i gra świetnie w szachy. Szymon chce bezprzerwy grać w piłkę nożną, Janek i Irek pomagają sprzątać po zbiorce a Stefan, najnowszym członkiem gromady lubi budować szafasy.

Zadawaliśmy jest wzrost gromady, ale pamiętajmy że im więcej nas jest, tym lepsza jest zabawa!

Druh Janek

Wycieczka palmowa

Porcy, Jaś i Krzys, trzej bohaterzy, co przygotowali trasę poprzedniego dnia są wykonani, ale to nie Jaś B. wziął drużynę wraz z chłopcami z 20ki pociągami do Box Hill zaś wędrownicy którzy obsadzali stacje biegu pojechali "van'em" pożyczonym od JB Construction i samochodem do Rummore comen. Stacje gotowe, Jaś C. goni jak wariat i przyczepia sznurki do drzew, płotów, krów itd. jako oznaczenia trasy a ludzie patrzą się na niego z lekkiem nierokojem

Gdy drużyna zajęła dość nieco później na stacji Jaś B. wypuszcza patrolo co10 minut. Pierwszy patrol Edziak. od razu się gubi Na pierwszej stacji wszyscy przejeżdżają przez line i słatki i bawią się wspaniale Na drugiej stacji muszą postawić biwakówkę z zawieszonymi oczami Wszystko na czas.

Na następnej stacji muszą nieść Tomka na noszech pod górke. Każdy patrol po kolei upuszcza go i Tomek leci w dół Ostatni patrol musi nieść Tomka na punkt opatrunkowy. W międzyczasie biedny Wojtek zbiera bazie i moknie. Przecież to jest wycieczka po bazie!

Na następnej stacji wszyscy strzelają Darkowi w łeb, przepaszam w drewnianą tarczę. Darek bez przerwy ładuje wiatrowki. Patrolo woź się gubią. Jacek ma tego wszystkiego dość i chce iść do domu ale nie wie w którym kierunku jest dom.

Wreszcie ostatnia stacja. Trzeba zjeść po skamnie używając liny i wygasić ognisko z odległości 2m. Nasi geniusze nie widzą władza, piasku, wody, drągów itp. które obok leżą lecz rzucają w ogień .. kamieniami

PRESS STOP PRESS STOP PRESS STOP PRESS STOP
Rezultaty Biegu: 1 miejsce - Patrol 3,477 pkt.
2 miejsce - Patrol 2,186.5 pkt. 3 miejsce -
1 Patrol, 189.5 pkt. 4 miejsce Patrol 4,252pkt.

Wojtek

Oda do Palmy

Raz pewnego dnia, w sobotę
Zbieramy się na robotę
Jutro Palmowa Niedziela,
Trzeba zabrać się do dzieła.

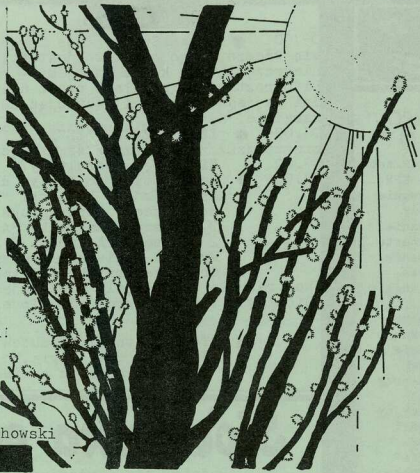
Do bursy się wybieramy
Spotkamy się z Harcerkami.
Już Urszula dyryguje,
Janusz krzyczy -Ja kieruję!-

Chłopcy bewią się baziami
A dziewczynki kwiatuszkami
Zabawili się ci miodzi,
I druh Stefan też przychodzi

Dużo później widać koniec
I odetchnie każdy chłopiec.
Dobrze że praca skończona.
Hej! ta pałenka nie wliczona!

O Pałenko! Dzieło moje!
Zostałem cię na dworze.
Tyle poświęciłem czasu
Aby sprzedać ciębie z lasu.

M. Czestochowski



Kupi, nie kupi, ale
potargować można

A było to w Wielkiej Piątce. Przychodzimy nano do naszego klubu, a tam nie można wejść. Kolejka ciągnie się aż na ulicę. Co tu się dzieje? Na co tu ludzie czekają? Czy to na wdliny Koła Pań? - Nie! Na pienie stoisko harcerki? Nie! Przecież nowy sklep tu dzisiaj otwierała. Nazywa się „Harrodski” Sprzedają materiały wysokiego gatunku. Główni kupcy Mojżesz Wilowski i Ieok Marszewski sprzedają materiały przy pomocy Chaima Knopp

- Aj waj, piękna szmata /ops, pomyłka/ na wysprzedają. -
- Newer maynd dze kfality, fil dze widf. -
Takiego ruchu nasz klub jeszcze nie widział. Przychodzą ludzie z bliska i z daleka, wrywają sobie z rak materiały i od razu kupują. Niektórzy przychodzą za późno i już nie ma materiału. Targują się czy nie można kupić taniej. Wreszcie wszystko już sprzedane. Druh Stefan liczy pomału pieniądze. Ale dochód! Aż E15.55.

Marek Wilowski

"Coroso" u 7ce i "Baranki"

- Marek Wilowski przeprowadził ciekawą grę harcerską "Poszukiwanie Prawa Harcerskiego" na stacjach kolejki podziemnej. Wygrał zastęp "Gdańsk" /chyta? /
- Jeśli ktoś chce się coś dowiedzieć o Marszałku Józefie Piłsudskim, to należy zwracać się do Mariusza Goroczyńskiego, który studjuje ten temat
- Na Bazarze Parafialnym/patrz również str.6/ ukazały się po raz pierwszy "Baranki à la Basia" - czyli małe, białe i kładnię z czymś szarym na nosie.
- Cukrzane baranki, dawnej monopol harcerzy, przeżyły teraz do produkcji harcerki, a zarobione, grubie -wieniki/ przekazały na "Medical Aid for Poland"
- W konkursie śpiewu na Zbiórce Drużyny wygrał Janusz Kuraś. Cały "maraton" harcerski wygrał jednak zdecydowanie Andrzej Hrabci.
- Na ostatniej wycieczce Hufca zameldował się do wyjazdu nowy Zuch - Stefan Nowak, i wrócił.. ubłocony, ale zadowolony!

20 lecie

ktoś będziemy obchodzić
5 grudnia 1982
o godzinie 4.00

w klubie Orła Białego
211, Baham High Rd. SW17



Czujaw!
Drużyna Kamienna

Ping-Pong

20 marca odbyły się zawody Ping-ponga w gościnnym domu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Młodzieży. W mistrzostwach brato udział wzięli 15 chłopców i aż 2 dziewczynki!
W grupie chłopców do 15 lat pierwsze miejsce zajął M. Stelmach, 2-gie Marek Hrabci, a 3-cie M. Marszewski.
W grupie powyżej lat 15 pierwsze miejsce zajął A. Skwirzyński/mistrz nad mistrze 1/, 2-gie Tomek Pełc, 3-cie Jacek Kucięba.
W grupie dziewcząt do 15 lat zaszkolone pierwsze miejsce wzięła Ania Lech, a 2-gie i 3-cie Jossia Ostrowska.
Powyżej lat 15 dziewczynkę na Baham nie ma!?



Andrzej Osiecki /Organizator/

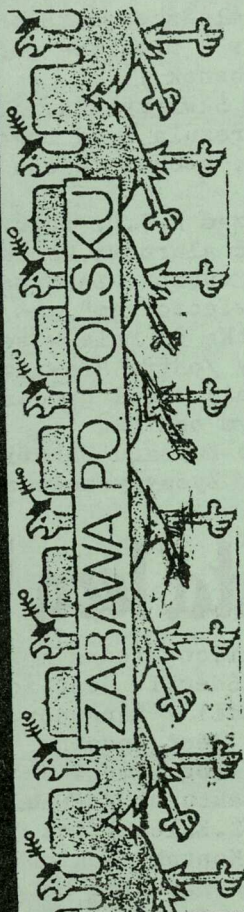
Jak te lata lecą!

- +Andrzej Biliński, co kiedyś sniewał na 10-leciu "Siódemki" jest żonaty z Elżbietą. Wrócił z Singapur.
- +Marek Kosciński jest podobno "Freelance Computer Programmer. Rządymy nawiązanie kontaktu z "Kotwicą Mafia"
- +Rysiek Walbach/2. Bileen/ też jest Komputerowcem. Kontakt jak powyżej.
- +Janusz Ormańczyk/2. Bwa/ na hotel. Many nadzieje, że znajdzie miejsce na bezdomnych z "Siódemki".
- +Konrad Sieradzian, odezwiął się! Co robi Marek Theiss? Siostra Konrada jest ważnym Redaktorem!
- +Andrzej Rozwadowski jest nauczycielem, a Jego brata można spotkać w Klubie!
- +Michał Świdziński pracuje z zapalem w firmie naftowej. Żona Basia jest nauczycielką. Mają domek i czekają że wkrótce będzie ich troje.
- +Zbyszek Ciechanowicz wymyśla nowy język komputerowy, biega z Sue i entuzjazuje się siatkówką.
- +Jurek Włoch wrócił z Afryki, gdzie dobrze zarabiał, ale nie wiemy co robił d.c.n. zebrał P.B.

"...aż ręce opadają" (I.P.). ..ale może będzie lepiej!" (L.G)

Byłem 1 maja na Walnym Zebraniu Parafii i po wysłuchaniu wielu sprawozdań, wniosków, dezzyderatów i przemówień... wyszedłem przygnębiony. Młodzi mówili o pracach swoich koleżanek i kolegów, o osiągniętych wynikach, o szerokiej działalności kulturalnej, charytatywnej, religijnej, sportowej... i okazuje się, że jakoś nie bardzo to gawędzono, czy też doceniono skoro powiedziano, że "w budżecie na Baham nie widać", że "niech sobie sami zarobia na swe potrzeby", w sumie 2% całkowitych wydatków parafialnych. Narrawde "...aż ręce opadają!" No, ale powstał nowy Zarząd Parafii z dr. Koslingiem na czele, którego z radością witamy, z nadzieją że "...będzie leniej!"

s.b.



Tańczą i Śpiewają

W tym roku lokalne zespoły "Lajkonik" i "Orlęta" miały już 3 występy sceniczne, z czego dwa pod nazwą "Zabawa po polsku" zebrały liczną publiczność polską i angielską w Bracknell 27 2 i Stockwell 17.4.

Tematem ogólnej dyskusji było, czy Kierowniczką Zespołu, ta zawsze uśmiechnięta Basia Klimas-Sawyer bardziej pasuje do dzieci w "Lajkoniku"/wiek 5 do 11 lat/ czy też do młodzieży w "Orlętach"/wiek od 11 do dwudziestu kilku/ ?

W obu zespołach, aż roi się od zuchów, harcererek i harcerzy. Ale więcej zawsze się przyda, a w późniejszych latach przyda się też każdemu umiejętność tańczenia.

"Lajkonik" bawi się we wtorki popołudniu, a "Orlęta" w środy wieczorem w Klubie.

LAJKONIK

M. Banasiak
R. Bławat
H. Bogdanowicz
M. & O. Darowski
A. & P. Falconer
N. Hunt
A. & L. Klimas
R. Knopp

A. & K. Kruczyński
V Parish
M. Romanowska
O Rudowska
S Rudnicki
J. & S. Ścibor
A. Szkatnicka
A. Z. & T. Ugarow

ORLETA

J. Bujwid
R. Janczyński
D. & E. Knopp
A. Kondziela
E. & J. Kucięba
A. Lech

J Ostrowska
J. & T Skwirzyński
B. Słomka
A. Szczur
M. Wilowski
A. Węglarz

"Zawisza" Nr. 22 3.5.83
Wydawca: Szczep Harcerzy
"Saska Kępa"
Redaktor: Bez ręki
Adres Redakcji:
2 Manchuria Villas
Wix's Lane
London SW4 OAG
Tel. 01-228-8545
Okładka: Andrzej Swidziński

archiwum
8 harcerskie.p

7

Oto wiosenka powstała kilka lat temu w młodzieżowym zespole pieśni i tańca "Gawęda". Obecnie nabrała ona tak specjalnego sensu, że jest zakazana w Polsce. U nas, śpiewał ją niedawno temu Ksiądz Proboszcz na jednym z zebrań !

"Nadzieja ma kolor zielony"

Był sobie klon, bezlistny klon,
Bo wiatr mu wyrwał listki,
A dookoła stado wron
I wszystkie pesymistki
Krakały mu ze wszystkich stron,
Że zaraz przyjdą drwale,
Bo na co komu taki klon
Co liści nie ma wcale !

Nadzieja ma kolor zielony
Tak myślał pocichu ten klon
Nadzieja ma kolor zielony
Na przekór krakaniu wron.
Nadzieja ma kolor zielony
Jak wiosna i maj.

Choć krzyczą ci wrony,
Ty nie bądź zmartwiony,
Zieloną odpowiedź daj !

Nie słuchał klon, krakania wron,
I soki czerpał z ziemi
I przyszedł dzień, wiosenny dzień
Że klon się zazielenił.
A stado wron uciekło gdzieś,
Gdy w cieniu jego liści,
Wesołą pieśń, zieloną pieśń
Śpiewali optymiści.

Nadzieja ma kolor zielony,
Zielony, zielony, jak klon.
Nadzieja ma kolor zielony,
Na przekór krakaniu wron.
Nadzieja ma kolor zielony,
Zielony jak wiosna i maj
Na przekór tym wronom,
Z nadzieją zieloną,
W zielone, zielone graj !

-Z Kanady mamy potwierdzenie, że tam czytają harcerze "Zawiszę". - W Australii nic nie wiedzą o "Zawiszy", ale się dowiedzą ! - W Ameryce Ania oglądała "Zawiszę" - Z Polski jest wiadomość, że słyszeli o "Zawiszy" i proszą o egzemplarze okazowe. - W Anglii, na Balham już mają trochę dosyć "Zawiszy", ale trudno, muszą cierpieć skoro razem jemy pierogi w Klubie "Orla Białego" !!!!